

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

Piotrków, 21 czerwca.

(adz). Może dziś, może jutro przyjdzie wiadomość, że... L w ó w w o l n y.

Wiadomość nad wszelką miarę radosna, nie tylko dlatego, iż zapowiada ocalenie jednej z duchowych stolic Polski przed wrogiem zagładą, ale także dlatego, iż fakt oswobodzenia Lwowa od najazdu moskiewskiego jest najdobitniejszym, niewątpliwym już dla nikogo znamieniem klęski caratu. Wystarczy przypomnieć ów tryumfalny pean, jaki po upadku Lwowa we wrześniu ubiegłego roku podniosła prasa trójporozumienia a przedewszystkiem prasa rosyjska, aby pojąć całą katastrofalną dla Rosji doniosłość odwrotu jej armii ze stolicy galicyjskiej. Posiadanie Lwowa było wszakże widomym symbolem owdzięcia przez Rosję Rusią Czerwoną, zatem osiągnięciem jednego z celów wojny pod względem narodowo-politycznym równie ważnego dla Rosji, jak owdzięcie cieśniny dardaneelskiej pod względem polityczno-państwowym. Czyli, że utrata Lwowa stanowi dla Rosji nie przegraną bitwę ale przegraną wojnę.

Rosja ma do wyboru dwie drogi, albo uznać się już teraz za pokonaną i, nie narażając się na dalsze hazardy wojny, prosić o pokój, albo też wyteńczyć wszystkie siły i użyć wszelkich środków, by wojnę jak najdłużej przeciągać i iść na licytację wyczerpania sił. Ale ta druga droga bardzo niepewna. Dwuprzemierze okazało zdumiewającą siłę i potężne zasoby materialne, i dziś, gdy Rosja myśli, jak się bronić — dwuprzemierze myśli jak zwyciężać dalej, jak wyleczyć doszczętnie Rosję z apetytów zaborczych i oto dla odsunięcia od Lwowa powtórnej możliwości ataków rosyjskich —

wstępują wojska sprzymierzone znowu w lubelską ziemię dążą ku linii Dęblin — Lublin, tej najczulszej arterji systemu twierdz rosyjskich w Królestwie. Również i od zachodu ku brzegowi Wisły jak i od północy ku Narwi, a wreszcie i od Żmudzi ruszają zastępy wojsk austriackich i niemieckich, by dopełnić pogromu armji carskich. A jeśli utrata Lwowa znaczy dla Rosji stanowczą klęskę jej prestige'u zwycięskiego, to utrata Królestwa, upadek jego twierdz i wzięcie Warszawy przez sprzymierzonych oznaczać będzie zupełną niezdolność Rosji do obrony. Dalszemu zaś beznadziejnemu zmaganiu się i rachubie na piaski, błota i przestrzenie położone może kres rewolucja, już teraz zapalająca się ogniami ostrzegawczymi w państwie carów.

## Rosja nie pragnie zdobyć terytorjalnych

Dwie znamienne, możnaby nawet powiedzieć sensacyjne depesze pojawiły się tymi dniami w prasie angielskiej i duńskiej, pozostającej w stosunkach z rządem rosyjskim.

Londyński „The Times” (Czas) zamieszcza depeszę swego petersburskiego korespondenta, w której tenże donosi, że „rząd rosyjski zdecydowany jest tak długo przynajmniej wojnę prowadzić, aż terytorjum rosyjskie nie będzie wolne od nieprzyjaciela”.

W podobny sposób wyraża się kopenhaski dziennik „Extrabladet”, utrzymujący stosunki z rządem rosyjskim. Píše on:

„Stanowisko Rosji przy ewentualnem ukończeniu wojny, będzie innem, niż stanowisko jej sprzymierzeńców. Podczas gdy ubytek ludności zmusza Francję do walki na

noże, a Anglja nigdy więcej nie będzie mogła liczyć na tak pomyslną kombinację polityczną, to Rosja może dzięki swemu olbrzymiemu materiałowi ludzkemu spokojnie oczekiwać każdej przyszłej kombinacji. Rosja właściwie w całej tej wojnie nie spodziewała się zdobyczy terytorjalnych, ani nie dąży teraz do nich. Nadzieje i plany Rosji ograniczały się do otwarcia Dardanelów, które były jedynym i wyłącznym celem wojennym Rosji”.

Wynurzenia tych dwóch rusofilskich dzienników są wprost sensacyjne, jeżeli zestawimy je z przechwałkami w. ks. Mikołaja na początku wojny. Wszak ciągle czytaliśmy zapowiedzi pochodzących na Berlin, Wiedeń, Budapeszt, Gdańsk. Rosyjski walec parowy miał zrównać z ziemią wszystko, co niemieckie i austriackie. Jak skromnie dziś brzmią plany rosyjskie: tylko Dardanele, i nic więcej. Nawet Galicji nie pożądamy już „ruscy ludzie”, chociaż tyle ofiar ponieśli dla jej „oswobodzenia”. Armia niemiecka i austro-węgierska wypędza precz z całej Galicji nieproszonych „oswobodzicieli”.

To, co podaje „Times” jako silne postanowienie rządu rosyjskiego jest też i fiaskiem polityki trójporozumienia. Czyż Francja i Anglja na to wpakowały tyle milionów w Rosję, aby usłyszeć teraz, że Rosja pragnie tylko bronić swoich terytorjów, nie troszcząc się o interesa francuskie i angielskie, dla których wywołano całą wojnę światową?

## Sytuacja bałkańska

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń 19 czerwca.

Serbowie stanęli przed Durazzo, oto wiadomość którą przyniosły ostatnie depesze. Wtargnięcie Serbji do Albanji wywołało obu-

## L W Ó W

Gdy dnia 3 września ub. r. najazd rosyjski ogarnął Lwów, odczuli wszyscy, że ponieśliśmy stratę jedną z najdotkliwszych. Organizm narodu tyle czerpał sił i soków żywotnych z tej dzielnicy, że ze stratą jej nie mogliśmy się wprost oswoić.

Lwów, liczący 210.000 mieszkańców, jako stolica kraju, był siedzibą wszystkich władz autonomicznych i rządowych. Tu obradował jedyny Sejm polski, na który patrzyły oczy nie tylko Galicji, ale całej Polski. Już więc ten fakt, że zabrakło nagle tego regulatora stosunków krajowych, wywołał pewną patologiczną zmianę w ich ustroju. Ale nie to jedynie było powodem tego przygnębienia, które opadło Polskę po stracie Lwowa. Wszyscy uczuliśmy natychmiast, jak po przecięciu jakiegoś ważnego nerwu, że nagle stanęło poważne centrum pracy narodowej.

W smutnych stosunkach, w których przeżyaliśmy historję porozbiorową, w ciągu ostatnich lat 70-ciu Lwów rósł coraz bardziej w znaczenie, stając się z jednej strony ruchliwym warsztatem pracy narodowej, a z drugiej wielką trybuną myśli politycznej, skąd padały często głosy rozstrzygające najżywotniejsze problemy narodowe, skąd szły

dyrektywy i hasła, od których nieraz zaczynało się coś nowego w Polsce.

Tu żył i działał Franciszek Smolka, rozwijając płodne myśli demokratyzacji Polski i tu zostawił swój testament polityczny wzniesieniem Kopca Unji Lubelskiej; tu pracowało wielu innych wybitnych polityków naszych, jak: Ziemiałkowski, Sapięha, Romanowicz, Wojciech Dzieduszycki, Szczepanowski, Hausner, Rutowski, Dobrzański, Czerwiński, Rewakowicz, Lam, Popławski (Topór) wznosili na wyżynę rozkwitu polską publicystykę.

Lwów był nie tylko kolebką ruchu wolnościowego w r. 1848, po którym pozostały mu ślady bombardacji i mogiły: Kapuścińskiego, Wiśniowskiego, ale także centrum myśli demokratycznej w Polsce, a nieco później kolebką ruchu ludowego, bo stąd z redakcji „Kurjera Lwowskiego” i „Przyjaciela Ludu” ruszyli na wieś polską: Bolesław Wystouch, Marja Wystouchowa, Bartosówna, Stapiński i tylu innych, których zapał dla sprawy, miał w przyszłości odrodzić wieś polską!

W pracy nad podźwignięciem ekonomicznym i oświatowym ludu Lwów przodował całej Polsce. Na jego gruncie powstało Tow. Kółek rolniczych, a Towarzystwo Szkoły ludowej, doszło do niebywałego rozkwitu. W murach Lwowa powstał Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza, stanęły pierwsze

bursy-internaty i wiele innych instytucji. Z ośmio miljonowego budżetu m. Lwowa, dwa miliony koron szło rocznie na utrzymanie elementarnych szkół miejskich. Od robotnika do przedstawicieli najwyższych sfer, nie było w ostatnich czasach człowieka we Lwowie, któryby nie popierał i nie współdziałał w ruchu oświatowym. Dyskusje budżetowe w Sejmie i w Radzie miejskiej poświęcone były głównie sprawom szkolnictwa i oświaty.

Bogate mieszczaństwo, skupione w „Strzelnicy”, rzemieślnicy pracujący w Tow. „Gwiazda” proletarjat w swych organizacjach, inteligencja w całej masie towarzyszy — wszyscy pracowali tutaj wspólnie dla sprawy narodowej, zapewniając miastu polski charakter.

Jeśli wylicza się te wszystkie posterunki narodowe we Lwowie, trudno pominąć jeden z najważniejszych. Chcemy mówić o Wszechnicy Kaziemierskiej, na którą wszystkie trzy dzielnice Polski patrzyły z dumą.

Nauka polska promieniowała z katedr uniwersytetu lwowskiego na trzy dzielnice, bo w murach tego starego gmachu współżyła młodzież Królestwa i Poznańskiego z młodzieżą galicyjską. A życie polityczne młodzieży uniwersyteckiej we Lwowie znane jest wszędzie w Polsce, wszyscy wiemy, ilu późniejszych działaczy wyrobiło się na tej pełnej temperamentu arenie politycznej.



zenie w Bułgarii. Rządowy organ bułgarski „Narodni prawa” pisze w tej sprawie:

„Pożądliwość serbska sięga na północy po Chorwację, Bośnię i Hercegowinę, na zachodzie po Adriatyk, na południe po całą bułgarską Macedonję, na wschód po zachodnią Bułgarię aż po Jaulję i Joker, a więc po połowę dzisiejszego królestwa bułgarskiego. Tak daleko idzie chciwość oszalałego narodu, który całą Europę skąpał w krwi, zdradziwszy Bułgarię w r. 1913. Atoli te przesadne, bezmyślne aspiracje są parodią na Serbię która pragnęłaby odegrać rolę niezwyciężonego wielkiego mocarstwa. Jesteśmy głęboko przekonani, że Serbja zapłaci drogo za swoją pożądliwość. To, co Serbowie dziś robią, jest nowym dowodem, że są zupełnie zaślepieni. Posiadają oni zbyt szczerą siłę zbrojną, aby mózgi zaspokoić swoją bezgraniczną zachłanność”.

Po takich wynurzeniach bułgarskiego organu trudno przypuścić, aby usiłowania czwórporozumienia pogodzenia Bułgarii z Serbią odniosły jakiś skutek.

Wtargnięcie Serbji do Albanji wywołało, jak donosi poważne „Politische Correspondenz”, starcia z Grecją. Między rządem greckim a serbskim zawartą została umowa, wedle której niektóre terytoria albańskie miały być obsadzone równocześnie przez wojska serbskie i greckie. W tym celu miały wojska greckie wyruszyć z Koricy, a równocześnie wojska serbskie z Ochrydy. Wbrew tej umowie ruszyli Serbowie, pod pretekstem stłumienia powstania albańskiego, sami naprzód, a nawet obsadzili terytoria, do których mają pretensje Grecy. W pobliżu Elbassan przyszło do starcia między oddziałami greckimi a serbskimi, które dzięki powściągliwości Greków nie przybrały większych rozmiarów.

Wybory w Grecji wydały, jak się okazuje, małą większość dla Venizelosa. Mimo to gabinet Gunarisa pozostanie nadal narazie przy władzy. Wobec zmienionej dziś gruntownie sytuacji politycznej nie posiada sukces Venizelosa dla polityki zagranicznej takiego znaczenia, jakiego posiadał w marcu. Antagonizm grecko-włoski i grecko-serbski ostudziły znacznie zapal wojenny zwolenników Venizelosa.

„Utro Rossi” z 5 bm. donosi z Aten: u łóża króla odbyła się rada koronna ze współudziałem Venizelosa. Venizelos nalegał na prędkie zawarcie ugody z Bułgarią i odstąpienie jej Seres, Drama i Kawalli, aby mózgi ruszyć na Turcję. Szef sztabu Dushmanis oświadczył jednak, że armja nie jest jeszcze dostatecznie przygotowaną.

„Nowoje Wremia” donosi, że rokowania między Bułgarią a Turcją dobiegają końca. Turcy już teraz ewakuują Adrijanopol

i odstępują drogę żelazną do Dedeagacz. Ten sam dziennik donosi w numerze z 6 bm., że stosunki pomiędzy Rumunją a Bułgarią się poprawiły. Do tego czasu jednak nie podpisano żadnej umowy. Niemniej jednak panuje między obu rządami jednolitość poglądów.

Rosyjska „Riecz” chcąc skokietować Bułgarię, atakuje Serbię temi słowy: „Czas już teraz bodaj trochę oswobodzić się z pod wpływu serbskiego i przyznać otwarcie, że niesprawiedliwość bukareszteńskiego traktatu winna być wyrównana”.

## Sprawa szkół polskich w Królestwie

Ponieważ kwestja „praw” udzielonych ostatnimi czasy drogą rozporządzeń wychowawcom szkół prywatnych polskich budziła ustawicznie liczne nieporozumienia, — przeto należy przytoczyć za „Kurjerem Warszawskim” z dn. 29 ub. m. zestawienie źródłowych informacji. Dotychczas mogły istnieć w Królestwie Pol. 3 kategorie szkół prywatnych: 1) niedające żadnych praw swym wychowawcom i nauczycielom; 2) dające prawa tylko wychowawcom; 3) dające wszystkie prawa i wychowawcom i nauczycielom. Szkoły polskie, jako że nie prowadziły wykładów w języku rosyjskim należą do pierwszej kategorii.

Obecnie w stosunku do szkół polskich nastąpiły pewne zmiany. Niedawno maturzystom szkół tych przyznano prawa wojskowe następnie zaś udzielono dalszych praw wychowawcom szkół polskich męskich i żeńskich. Na mocy ostatniego przepisu każda szkoła polska może zażądać od rządowej władzy szkolnej delegowania jej przedstawiciela na egzaminy końcowe a otrzymane, za zgodą owego delegata matury dają maturzystom i maturzystkom prawa gimnazjów rządowych.

„Widzimy więc wyraźnie, — pisze „Kur. Warsz.” — że wychowawcy szkół polskich otrzymali pewne przywileje umożliwiające im znaczną swobodę ruchów. Natomiast szkoła polska, jako taka w gruncie rzeczy dotychczas „praw” nie otrzymała”. Tyle miarodajny i nader umiarkowany „Kurjer Warszawski”.

## Z miast i wsi

(Od własnych korespondentów).

Sulejów, 13 czerwca.

Ludność miejscowa uprzedzona o przyjeździe delegatów Dep. Wojsk., z orkiestrą wyszła za miasto na spotkanie. Co prawda, przez spóźniony przyjazd tłum nie był tak liczny z powodu rozpoczętego nabożeństwa w kościele.

Przy dźwiękach orkiestry oddziałek ułanów ze sztandarem i delegaci D. W. w otoczeniu ludu weszli na cmentarz i do kościoła. Oczy wszystkich z ciekawością spoczęły na wchodzącym orszaku. Jakaś radość odbiła się na twarzach, w jednym oku łza zabłysła, — a ułani nasi choć młodzi — a dzielni i poważni, z obnażonymi palaszami, otaczając swój ukochany sztandar, kroczyli do stóp ołtarza.

Wchodzi na ambonę miejscowy proboszcz. Przeczytawszy Ew. św. na dzień dzisiejszy, odczy-

tał orędzie biskupa Kujawsko-Kaliskiego Ks. Zdzitowieckiego.

Biskup, wzywa naród do czynu, nie oglądając się na to, co przyszłość przyniesie, nawołuje do korzystania z nieobecności moskala i do pokrycia kraju całą masą szkół, ochron, organizacji samokształceniowej, do tworzenia już dziś lepszej przyszłości dla sprawy ojczystej. Ks. Proboszcz w krótkim przemówieniu wspominał o tem, że za czasów moskiewskich zamykano nam wszelkie instytucje oświatowe: „Macierz Polską”, Towarzystwo Katolickie, i nie pozwalano się rozwinąć dla przyszłości narodu.

List Pasternki i przemówienie Ks. Proboszcza wytworzyły nastrój bardzo poważny i gdy po nabożeństwie przedstawiciele Legionów urządzili przed kościołem zgromadzenie, zeszło się przeszło 2000 ludu — z uwagą słuchało gorących przemówień. Przemówienia te były jakby uzupełnieniem odczytanego w kościele orędzia,

„Chcąc stworzyć polską oświatę, chcąc stworzyć polską gospodarkę narodową, i pozbyć się obawy, że te z trudem i mozołem zbudowane instytucje zburzy brutalna ręka wroga — trzeba stworzyć siłę militarną, Wojsko Polskie,

obroni nasze kulturalne i narodowe zdobycze”.

Po skończeniu zebrania, tłum ludu wraz z orkiestrą odprowadził naszych dzielnych Legionistów na rynek, gdzie zakończono tę skromną, ale doniosłą w skutkach uroczystość.

Lud nasz po tych pięknych, tchnących umiłowaniem ojczyzny przemówieniach, wyzbywa się wszelkich obaw i garnie się do czynu i do pracy nad budowaniem lepszej przyszłości.

B.—z.

## KRONIKA

— „Kwiatek”. Wczorajsza słoneczna niedziela przeszła pod znakiem „kwiatka” na rzecz Komitetu Ratunkowego. Dzięki pomysłowym zabiegom uroczych kwiecień, około południa skromny „kwiatek” zatriumfował na wszystkich bluzkach, surdutach i uniformach, a już wieczorem wydał bogate owoce na rzecz biednych ofiar wojny.

— Sady gminne znajdują się w następujących miejscowościach obwodu piotrkowskiego: w Wolborzu, Kamocinie, Bełchatowie, Kleszczowie, Rozprze, Sulejowie i Kamieńsku. W zakres kompetencji sądów gminnych wchodzi sprawy cywilne i karne.

Celem wnoszenia skarg lub wniosków mogą strony i bez wezwania jawić się w sądzie wojskowym Komendy obwodowej (ul. Pocztowa) każdego wtorku i środy w czasie od godz. 10 do 12 przed połud. i od 4 do 5-tej po południu, a w wypadkach nie cierpiących zwłoki w każdym czasie.

Jako opłaty sądowe będą w sądach gminnych i w sądach Komendy obwodowej od skarg przewyższających 10 iubil od każdego rubla przedmiotu sporu 1 kopiejka, w razie zaś nieokreślenia lub niemożności określenia wartości przedmiotu, opłaty nie wyższe 3 rubli wymierzane i ściągane; tytułem należytości kancelaryjnych będą opłacane w sądzie Komendy obwodowej 60 kop., a w sądach gminach po 10 kop. od każdego arkusza (każda stronica ma zawierać przynajmniej 25 wierszy); każde pełnomocnictwo ma być zaopatrzone w znaczek stemplowy na 1 rub. 25 kop.

Od wyroków sądów gminnych w sprawach karnych i cywilnych przysługuje stronom prawo wniesienia zażalenia do sądu wojskowego Komendy obwodowej.

— Nowi sołtysi. Komenda obwodowa zamianowała następujących włóścian sołtysami: Franciszka Markowskiego w Salomejowie, Andrzeja Gliwińskiego w kolonji Rusice, Franciszka Rostalskiego w Nowej Woli, Władysława Rojka w Stanisławowie.

— Pożary lasów. W ostatnim czasie zaszło w tutejsz. lasach rządowych kilka wypadków pożarów z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez osoby przebywające w lesie. Pożary te z trudnością ugaszone zostały przez wojsko i straż leśną.

Ze względu na to, że się w tutejsz. lasach, a w szczególności w świeżo zalesionych porębach i kulturach znajduje dużo łatwo zapalnej ściółki i suchych traw, jest niebezpieczeństwo wybuchu pożaru, zwłaszcza w czasie posuchy, bardzo znaczne. Komenda Obwodowa zakazuje przeto jak najsurowiej palenia ognisk w lasach, oraz rzucania niedopałków papierosów, cygar, zapalek etc.

— Dla spacerowiczów. Wobec tego, że znaczna część spacerujących wskutek niewiadomości przechodziła plant (na Budkach) i narażała się na konflikty z ochroną toru, zwracamy uwagę, że plant przechodzić można tylko przez przejazdy.

— „Ura! halt! stój!” Myślałby kto, że mamy do czynienia z wojskami nieprzyjacielskimi, tymczasem to nasi malcy we wszystkich dzielnicach miasta prowadzą walki... „Kozacy” z pikami krzycząc „ura” atakują, ale oto „prusacy” wystawiają karabiny maszynowe i armaty: syją garściami drobnych kasztanów i torbami w piaskiem... następuje defenzywa i ucieczka... „niemcy” krzyczą „halt” — a gdy kozak nie chce stanąć i „poddać’sia”, dosta-

Jak dawniej, kiedy kresy zasłaniały swą pierśią Rzeczpospolitą przed najazdami ze wschodu, tak i w czasach ostatnich musiały ponosić trudy w interesie całej Polski. Ciężka walka z Ukraińcami pochłaniała wiele energii i ofiar nie tylko finansowych, wymagała dużej czujności i rozumnej taktyki.

Tutaj też na łamach powstałej w r. 1908 „Prikarpackiej Rusi”, spotkał się Lwów ze sprawą już nie moskalofilską jak dawniej, ale z moskiewską państwowością, z programem, głoszącym, iż Galicja jest krajem rdzennie rosyjskim. To nowe niebezpieczeństwo przyczyniło się w dużym stopniu do urzeczywistnienia pamiętnej reformy wyborczej do Sejmu, dzieła, mającego stać się fundamentem zgody z narodowym ruchem ukraińskim.

Ruch niepodległościowy znajdował we Lwowie zawsze grunt pewny i podatny.

W r. 1863 ruszyła stąd młodzież pod sztandary oddziałów powstańczych, a po upadku powstania idea niepodległości znalazła schronienie w licznych stowarzyszeniach młodzieży akademickiej, rzemieślniczej, tajnych kółkach, a z czasem stała się zasadniczym postulatem wszystkich partji demokratycznych.

Tu po upadku rewolucji w 1905 r. Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski wraz z garstką

zwolenników związku walki czynnej, później pracują nad stworzeniem Towarzystw „Strzelca”, które niebawem stały się kuźnicą polskiego ruchu militarnego i zaczątkiem Polskich Legionów.

Hasło rzucone przez Piłsudskiego znalazło silne echo w społeczeństwie. Na wzór „Strzelca” powstają Drużyny strzeleckie, Połowe, Drużyny „Sokoła” i Drużyny Bartoszone. Znaczna część komendantów i oficerów Legionów Polskich — to wychowankowie lwowskiego ruchu militarnego.

Jeśli zwrócimy przytem uwagę, na rozkwit literatury i nauki polskiej we Lwowie, że tu mieściły się olbrzymiej wartości zbiory „Osolineum”, biblioteki i muzeum Dzieduszyckich, Baworowskich, dalej zbiory po ś. p. Łozińskim, muzeum Sobieskiego, miejska galerja sztuki, muzeum przemysłowe, będziemy mogli wyrobić sobie pojęcie, jak ważnego skarbcza wartości polskich broniły te szańce, umocnione przez nas na kresach Polski.

Gdy na ulicach Lwowa, stanęły pierwsze patrole najazdu rosyjskiego, Lwów dowiedział się, że od tej chwili ma być prowincją rdzennej Rosji, gdzie mają zapanować rosyjskie prawo, zwyczaj i język, że w murach jego nie ma więcej miejsca dla Polski. Ze słodkim frazesem o zjednoczonej Polsce na ustach kazano nam podpisać wyrok śmierci na polskość kresów. Lwów wszedł w bolesny okres doświadczeń.

Feliks Przysiecki.



je ciąć lub pchnięcie i ryczy... O ile zaś „niemiec“ jest mały, dostaje pikę w brzuch i nakrywa się nogami. Czas, ażeby rodzice położyli kres tym „cudzoziemskim“ walkom dzieci.

— **Za wypasanie bydła w lasach** rządowych ustanowiła Komenda obwodowa cenę taką samą, jaka dotychczas była w użyciu t. j. za jedną sztukę bydła rogatego bez różnicy wieku i za okres paszenia od 15-5 — 15-8 1915 r. 2 kor. Za 6-miesięczne pozwolenie na zbieranie grzybów, poziomik i jagód leśnych 2 korony.

— **† Józef Brandt.** „Berliner Tageblatt“ donosi z Monachium, że w Radomiu zmarł Józef Brandt, znakomity polski artysta-malarz, członek honorowy monachijskiej Akademii sztuk pięknych, w 73 roku życia.

Ś. p. Józef Brandt urodził się w Szczecznym w Królestwie Polskim. Studjował w Monachium u profesorów Adama i Pilotygo i zdobył głośne imię jako batalista i malarz obrazów rodzajowo-historycznych i wojennych. Jednym z ulubionych jego motywów była Ukraina. Berlińska „Galerja Narodowa“ posiada jego wielki obraz „Bitwa z Tatarami“. W roku 1891 otrzymał Brandt w Berlinie wielki medal złoty. Przeważną część życia spędził ś. p. Brandt w Monachium, skąd rokrocznie odbywał wycieczki do swej majątności pod Radomiem.

— **Namiestnik Galicji u cesarza.** W ubiegłym tygodniu przyjął cesarz austriacki namiestnika Galicji dra. Korytowskiego na półtoragodzinnej audjencji, na której namiestnik zdał cesarzowi sprawę z sytuacji gospodarczej i stosunków politycznych kraju. Cesarz objawił żywe zainteresowanie dla odbudowy kraju jako też dla wdrożonej akcji pomocy dla ludności dotkniętej tak srodze wojną. Cesarz miał zapowiedzieć wydatną pomoc, odpowiadającą położeniu kraju.

— **Szkolnictwo w Galicji, Królestwie i na Śląsku.** „Gazeta Polska“ pisze: W roku 1911 uczęszczało do przeszło 5.000 szkół początkowych w Królestwie 359.034 uczniów, co daje około 70 uczących się na jedną szkołę. Jedna szkoła przypada na 2341 mieszkańców. Na 1000 ludności było uczących się 29.9. W tym samym czasie w Galicji było 5855 szkół początkowych, do których uczęszczało 1.041.082 dzieci. Na 1000 mieszkańców było 129.7 uczących się. Jedna szkoła przypada na 1483 ludności. W Księstwie Cieszyńskim było w r. 1910 szkół polskich 144 z 31.000 uczniów, wskutek czego przeciętnie na jedną szkołę przypadało 202 uczniów. Jedna szkoła polska przypadała na 1518 Polaków, na 1000 Polaków było 199 uczących się w polskich szkołach.

— **Pochwała szkolnictwa galicyjskiego przez oficjalne pismo rosyjskie.** Miesięcznik petersburskiego ministerstwa oświaty „Zurnal“ umieścił obszerny rys historyczno-statystyczny szkolnictwa średniego w Galicji. „Prawitielstwennyj Wiestnik“ podał w 104 nr. streszczenie tej pracy i z niego widać, że autor wydatnie wysoki rozwój szkół galicyjskich polskich.

— **Waleczni kozacy.** W walkach staczanych z końcem maja na południowo-wschodnim froncie, dokonali Moskale znów iście barbarzyńskiego czynu. Oto w Szipenie (na Bukowinie) ustawili dońscy kozacy żydowską ludność, wziętą z tamtego okręgu, na własnym froncie i pędzili przeciw austriackim pozycjom.

— **Przerwanie komunikacji w kraju Nadbałtyckim.** Na dworcach warszawskich wywieszono są zawiadomienia, że ruch kolejowy wstrzymany został na linii Gross-Ekaułukum drogi Bałtyckiej i na linii Pskowsko-Ryskiej. Również wstrzymany został ruch na liniach Poniewież-Swięciany, Mitawa—Murawjowo i Ryga—Orzeł.

— **Sprawa „saratowskich chłystów“.** W senacie petersburskim rozpatrywano sprawę 59 chłopów wsi Sergiejewki gub. Saratowskiej o należenie do sekty „chłystów“. Senat skazał 47 z nich na osiedlenie w Sybirze.

### Wpływ walk galicyjskich na dalszy przebieg wojny

**Kopenhaga.** (w. wł.) O obecnej sytuacji wojennej pisze „Times“ londyński: Uwaga ogółu zwrócona jest dziś w stronę Galicji, tam bowiem rozgrywają się najważniejsze wypadki wojenne. Od wyników walk toczących się obecnie w Galicji zależy będzie w najbliższych miesiącach charakter kampanji prowadzonej na reszcie frontów, ogarniętych wojną. Jeżeli wojskom austro-niemieckim uda się rozbić Rosjan w Galicji, to mowy o tem być nie może, by Rosjanie w ciągu tego jeszcze lata zdolni byli do podjęcia nowej ofensywy; skoro zaś tę ofensywę zgóry wykluczamy, wykluczyć musimy tem samym możliwość należytego, a skoordynowanego współdziałania Serbów i Włochów. Ponieważ Niemcy przekonali się, że ich pozycje na zachodzie wystarczają przeciwko atakom nieprzyjaciół, a akcja włoska napotyka na znaczne trudności, więc dążą oni obecnie do jednego tylko celu: do doszczętnego złamania Rosjan, wiedząc, że na tej drodze najłatwiej doprowadzą do rozbicia całego wogóle czwórporozumienia.

## Wojska sprzymierzone pod Lwowem Wielkie zwycięstwo pod Gródkiem

**Wiedeń.** B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 20 czerwca godz. 10 rano:

Dalsza pełna siły ofensywa sprzymierzonych armji doprowadziła wczoraj w bitwie pod **Magierowem i Gródkiem** do nowego pełnego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

Po sforsowaniu Sanu i odzyskaniu Przemyśla przełamawszy front rosyjski w dniu 15 b. m. między Lubaczówką a górnym Dniestrem—zmusiły armje sprzymierzone nieprzyjaciela do odwrotu, mimo że przez sprowadzenie licznych posiłków stał się on znowu zdolnym do walki.

Po wspomnianej bitwie ustąpił wówczas nieprzyjaciel wśród ciężkich strat w kierunku wschodnim i północno-wschodnim.

Lecz jeszcze raz naczelnie kierownictwo armji rosyjskiej zebrało resztki pobitych armji i ustawiło je na silnie przez właściwości terenu obronnych a dobrze przygotowanych pozycjach nad Wereszycą. Pozycje te bronić miały drogi do Lwowa. Jednakże po gwałtownej walce bohaterski szturmowy atak wojsk sprzymierzonych zachwiały i tym razem całym frontem rosyjskich wojsk i już w sobotnich godzinach popołudniowych zostały przełamane nieprzyjacielskie pozycje pod Magierowem, gdzie atakowały wojska generała Mackensena.

Jeszcze tylko nad Wereszycą stawiali Rosjanie żaźarty opór, lecz w nocy części wojsk generała Boehm-Ermolliego zdobyły wreszcie szturmem nieprzyjacielskie pozycje po obu stronach drogi wiodącej do Lwowa równocześnie zaś i inne korpusy tej armji wtargnęły do głównych stanowisk rosyjskich.

Od godziny 3 w nocy z soboty na niedzielę znajdują się rosyjskie wojska na całej linii bojowej w pełnym odwrocie tak na Lwów jak i na północ i południe od miasta.

**Wojska sprzymierzone ścigają nieprzyjaciela.** W ich zwycięskie ręce dostała się znowu wielka zdobycz w tysiącach jeńców i w licznych materiałach wojennych.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefler*.

**Berlin.** Urzędowo donoszą pod datą 20 czerwca.

Armje gen. Mackensena zdobyły rosyjskie pozycje pod Gródkiem.

Rankiem w sobotę ruszyły niemieckie wojska i korpus austriacki marszałka polnego-porucznika Arza do ataku na silnie oszańcowane stanowiska nieprzyjacielskie. Po zacieklej walce już popołudniu prawie na całym 35 kilometrowym froncie na północ od Janowa aż do Huty Obedyńskiej i na południowy zachód od Rawy Ruskiej zostały zdobyte pozycje rosyjskie, z wielu rzędów rowów strzeleckich składające się.

Wieczorem odrzucono nieprzyjaciela aż poza wielki gościniec z Rawy-Ruskiej do Żółtkwi prowadzący.

Pod wpływem tej klęski ustąpił nieprzyjaciel w nocy z soboty na niedzielę z przylegających pozycji między Gródkiem a moczarami Dniestru, silnie napierany przez wojska austro-węgierskie.

Między moczarami Dniestru i ujściem Stryja opuścił nieprzyjaciel południowy brzeg Dniestru.

*Naczelnie kierownictwo armji.*

(Powyższe depeche powtarzamy z nadzwyczajnego dodatku, któryśmy wydali wczoraj w południe. Red.)

## Dalszy atak sprzymierzonych pod Lwowem

**Wiedeń.** B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 21 czerwca w południe:

Sprzymierzone wojska dotarły w pościgu za nieprzyjacielem pod **Żółkiew**—w pobliżu **Lwowa** a na południe od tego miasta do rzeczki **Szczerek**. (Pod Szczercem, który oddalony jest od Lwowa o 20 klm. *Przyp. Red.*)

**Wojska rosyjskie, które na tej linii stoją, są zewsząd atakowane.**

Pod **Mikołajowem** i **Żydaczowem** nieprzyjaciel stara się utrzymać swe pozycje nad Dniestrem.

Wojska generała Pflanzera odparły gwałtowne ataki rosyjskie na południowy zachód od **Złotego Potoka** (miejscowość na południe od Buczacza odległa od tego miasta o 18 klm. *Red.*) pod **Zaleszczykami** i na pograniczu Bessarabji wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Zresztą położenie na północno-wschodnim placu boju niezmiennione.

Zast. szefa sztabu generalnego *von Hoefler*.

## Postępy armji sprzymierzonych w Królestwie

**Berlin.** Urzędowo donoszą pod datą 20 czerwca:

**Na południe od Piłicy** wzięły w ostatnich dniach wojska generała Woyrscha liczne **przednie stanowiska rosyjskie.**

Ataki pomniejszych oddziałów niemieckich doprowadziły do wzięcia pozycji nieprzyjacielskich pod **Przysilkami** i **Kalesiami** na wschód od gościńca **Przasnysz—Myszyniec.**

Rosyjskie ataki tak na **Szawle** jak i na **Augustów** zostały odparte.

*Naczelnie kierownictwo armji.*

## Wojna włoska

**Wiedeń.** B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 20 czerwca w południe:

Po łatwym odparciu słabych ataków włoskich pod **Plawą**, **Ronchi** i **Monfalcone** trwał także w dniu wczorajszym na linii **Isonzo** spokój. Tylko tu i na granicy karynckiej ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska bez rezultatu nasze obwarowania.



Przy znanych już, niefortunnych atakach, prowadzonych przynajmniej przez jedną brygadę włoską na pozycje nasze na wschód od doliny Fassy poniósł nieprzyjaciel znaczne straty. Przed jedną tylko pozycją naszą padło 175 żołnierzy włoskich.

Zast. szefa sztabu generalnego *von Hoefler*.

*Wiedeń.* B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 21 czerwca w południe: W nocy na 20 czerwca odparły nasze silne wojska pod Plawą znowu dwa włoskie ataki. Zjawił się tam przed naszymi pozycjami oficer włoski z białą chorągwią w towarzystwie trębacza, aby przedstawić prośbę komendanta swojej brygady. Ponieważ osoby te nie mogły się wykazać pisemnymi pełnomocnictwami jako parlamentarze, zostały ujęte i wzięte do niewoli.

W okolicy na północny zachód od Krna wyparliśmy nieprzyjaciela z jego siedlonych pozycji, przyczem odznaczyły się szczególnie oddziały debreczyńskiego pułku piechoty honwedów. Nasza ciężka artylerja wzięła udział w walkę górską.

Na granicy karyńskiej, w okolicy na wschód od przełęczy Ploeken, atakował nas nieprzyjaciel, jak zwykle bezskutecznie.

Na pograniczu tyrolskim nie zdarzyło się nic ważniejszego. Ogień ciężkiej artylerji włoskiej na nasze forty pozostał bez żadnego skutku.

### Ataki austriackiej floty i aeroplanów

Urządzenia portowe w Monopoli były 19 czerwca skutecznie ostrzeliwane z torpedowców. Nasza flota napowietrzna obrzuciła bombami i uszkodziła dworce kolejowe w Bari i Brindisi. (Monopoli, Bari i Brindisi miasta nadbrzeżne w Apulji. *Przyp. Red.*)

## WOJNA SERBSKA

Na południowo wschodnim terenie wojny nie wydarzyło się w ostatnich czasach nic szczególnego.

Zast. szefa sztabu generalnego *von Hoefler*.

### Nowy atak na wybrzeża włoskie

*Wiedeń.* Urzędowo donoszą: 17 i 18 b. m. podjęła większa liczba krążowników i torpedowców austriackich nagłe ataki na wybrzeża włoskie od granicy państwa począwszy aż po Fano. Uszkodzono ogniem artyleryjskim stacje radiotelegraficzne u ujścia Tagliamento i pod Pesaro oraz kolejkę pod Rimini wiodącą przez rzeki Metauro i Arzilla. Zatopiono jeden parowiec włoski. Okręty austriackie wróciły szczęśliwie do portów.

### Dymisja Maklakowa

*Wiedeń.* (P. B. K.) Z Petersburga na Kopenhagę przychodzi urzędowa wiadomość o ustąpieniu obecnego ministra spraw wewnętrznych Maklakowa z gabinetu Goremkina. Kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych został mianowany zawiadowca stadnin państwowych Szczerbatow.

### Komunikat rosyjski

Rosyjski sztab generalny ogłasza pod datą 17 bm. niestosunkowo obszerny komunikat, w którym o walkach w Galicji podaje: „W Galicji zachodniej (?) trwa bitwa na wschód od Sanu z coraz większą zaciętością. Przeciwnik rzuca w wir walki ciągle nowe siły. Nad Dniestrem trwały walki w dniu 14 i 15 czerwca na froncie Tyśmienica—Bystrzyca z wynikiem dla nas korzystnym“. Należy dodać, że komunikat wspomniany jest niezwykajnie obszerny i szczegółowy, a dotyczy w czterech piątach walk w Kurlandji, gdzie toczą się wprawdzie zacięte boje, dla Rosjan bynajmniej nie pomyślne, lecz nie posiadające narazie takiego znaczenia, jak walki w Galicji. Jest to rozmyślnie ze strony sztabu rosyjskiego dezorientowanie opinii publicznej przez odwracanie uwagi społeczeństwa od katastrofalnej klęski armji rosyjskiej w Galicji.

### Wrzenie w Rosji

*Sztokholm* (w. wł.). Tutejszy „Aftonbladet“ donosi z Petersburga, że w obawie rozruchów, których się rząd spodziewa z powodu zbliżającej się utraty Lwowa, sprowadzono z powrotem do stolicy rosyjskie pułki gwardyjskie.

*Budapeszt.* (w. wł.). Bukareszteński „Adverul“, organ moskalofilów rumuńskich donosi, że

w całej Rosji przygotowują się wielkie pogromy żydów.

*Kopenhaga* (w. wł.). W Rewlu odbyła się wielka demonstracja przeciwko wojnie. Pomiędzy tłumem a wojskiem doszło do starć. Dzienniki nie wyszły.

### Listy strat zniesione w Rosji

*Sztokholm* (w. wł.). Do pism tutejszych donoszą z Petersburga: Od czasu upadku Przemysła sztab rosyjski nie wydał żadnej listy strat. Wnosić z tego należy, że list tych nie będzie już więcej ogłaszał.

### Zawieszenie komunikacji telegraf. z Rosją

*Kopenhaga.* (w. wł.) Tutejsze urzędy telegraficzne zaprzestały przyjmowania depeš do Rosji.

### Umizgi rosyjskie do Rumunji

*Budapeszt* (w. wł.). „Az Est“ donosi z Bukaresztu: Tutejszy poseł rosyjski przedstawił ministrowi spraw zagranicznych nowe propozycje rządu rosyjskiego, na które minister Bratian zastrzegł sobie odpowiedź. Następnie odbyło się posiedzenie ministerstwa, w którym wzięli udział także prezydenci Izby i Senatu. Poseł rosyjski miał także być przyjęty przez króla na audjencji prywatnej, która pozostała bez rezultatu.

### Cesarz niemiecki na froncie pod Lwowem

*Berlin.* B. Wolffa donosi, że cesarz Wilhelm II był obecny przy walkach heskiego korpusu na linii Gródka.

### Połowanie na niemieckie łodzie podwodne

*Genewa.* (w. wł.) Francuskie ministerium marynarki donosi urzędowo, że flota angielsko-francuska przy pomocy okrętów włoskich przeszu-

kuje obecnie wszystkie zatoki morza adriatyckiego w przypuszczeniu, że znajdzie składy, zaopatrujące w naftę niemieckie łodzie podwodne. Za wytropienie niemieckich łodzi wyznaczono wysokie nagrody.

### Odwet za Karlsruhe

*Berlin* (w. wł.). W odpowiedzi za obrzucenie przez Francuzów bombami miasta Karlsruhe, nastąpiło bombardowanie z powietrza Nancy. Wieczorem pojawiła się nad miastem flota aeroplanów niemieckich, gęsto ostrzeliwana z armat. Na miasto rzucono wiele bomb, które wyrządziły bardzo poważne szkody. Obrzucono bombami także przedmieście Essey. Pościg, zarządzony natychmiast ze strony francuskiej pozostał bez skutku.

### Nowa nota Stanów Zjednoczonych

*Kopenhaga* (w. wł.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych wygotował nową notę w sprawie zatopienia przez niemiecką łódź podwodną amerykańskiego okrętu „Frya“.

Nota amerykańska zwraca się przeciwko zapatrywaniu Niemców dowodzących, że rząd niemiecki płacąc odszkodowanie, ma prawo niszczyć statki amerykańskie, wiozące kontrabandę.

### Walki we Francji

*Berlin.* Urzędowo donoszą pod datą 20 czerwca. Na północ od kanału La Bassée i na północ od Arras zostały krwawo odparte liczne częściowe ataki nieprzyjaciela. W Szampanji pod Perthes zniesiony został oddział francuski, który po wysadzeniu miny próbował ataku na pozycje niemieckie. W Wogezech ostrzeliwują Francuzi gwałtownie Muenster. Ponowne ataki francuskie w dolinie Fecht nie osiągnęły rezultatu.

### Zatonięcie francuskiej łodzi podwodnej

*Genewa.* (w. wł.) Prasa francuska donosi, że w kanale La Manche w odległości kilku mil od wybrzeża francuskiego nastąpiło zderzenie angielskiego parowca „Arleya“ z francuską łodzią podwodną 331, która mimo akcji ratunkowej zatonięła. Z załogi uratowano 6 ludzi.

### Straty angielskie na morzu w czerwcu

*Kopenhaga* (w. wł.) Korespondent wojenny „Timesa“ pisze: Fakt, że łodzie podwodne zatopiły od początku czerwca nie mniej jak 73 okręty, stanowi osobliwy komentarz do oświadczenia Churchill'a w Dundee, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych zostało ujęte w minimalne granice.

### Lista strat I. Brygady Legionów Polskich

#### I Pułk

Zabici: Mieczysław Brodowski por. 3 baon 1 komp. Bolesław Gręgiel ppor. 1 baon 2 komp. Walerjan Nitecki ppor. 3 baon 4 komp. Aleksander Bartkowski sierż. 1 baon 1 komp. Bronisław Bernhardt sekc. 3 baon 2 komp. Roman Dąbrowski sekc. 1 baon 1 komp. Wiktor Rudnicki sekc. 3 baon 4 komp. Bronisław Stachlewski sierż. 3 baon 1 komp. Stanisław Wiśniowski sierż. 3 baon 2 komp. Marcin Babicki szer. 3 baon 1 komp. Władysław Barszcz szer. 1 baon 2 komp. Filip Bledowicz szer. 3 baon 2 komp. Selig Birnfeld szer. 3 baon 4 komp. Józef Brückner szer. 1 baon 3 komp. (zmarł wskutek ran). Antoni Cichorezyk szer. 3 baon 3 komp. Karol Czastawski szer. 3 baon 3 komp. Alojzy Depowski szer. 3 baon 4 komp. Michał Duzel szer. 3 baon 3 komp. Stanisław Dołęcki 3 baon 1 komp. (zmarł wskutek ran). Józef Dyląg 3 baon 3 komp. (zmarł wskutek ran). Michał Józefko 3 baon 1 komp. Tomasz Końca szer. 3 baon 2 komp. Stefan Kruk szer. 3 baon 3 komp. Jan Mścisz szer. 3 baon 2 komp. Jan Pawłowski szer. 3 baon 4 komp. Stanisław Radzikowski szer. 3 baon 3 komp. Józef Słowik szer. 3 baon 4 komp. Michał Stec szer. 3 baon 2 komp. Jerzy Strzelecki szer. 3 baon 4 komp. Wincenty Świercz szer. 3 baon 4 komp. Władysław Szul szer. 3 baon 4 komp. Stefan Tetelewski szer. 3 baon 3 komp. Marjan Walas szer. 1 baon 4 komp. Kamil Waliszko szer. 3 baon 9 komp. Mieczysław Wojtulewicz szer. 3 baon 4 komp.

## KONKURS

W obszarze c. i k. Komendy obwodowej w Piotrkowie jest 6 posad lekarzy okręgowych narazie prowizorycznie do obsadzenia, a mianowicie dla okręgu sanitarnego Rozpry (z siedzibą w Rozpry), Dzbanek (z siedzibą w Szczercowie), Sulejowa (z siedzibą w Sulejowie), Dąbrowy Widawskiej (z siedzibą w Widawie), Bogustawic (z siedzibą w Wolborzu) i Padolina (z siedzibą w Serocku).

Do każdej z tych posad przywiązana jest stała płaca roczna w kwocie 3.000 koron. Obowiązki lekarzy będą ustalone w osobnych przepisach służbowych.

Kandydaci o te posady muszą być doktorami wszech nauk lekarskich, wykazać fizyczne uzdolnienie i nieposzlakowaną moralność, oraz znajomość polskiego języka.

Kandydaci specjalnie obznajomieni z położnictwem będą mieć pierwszeństwo.

Należy udokumentowane podania należy wnieść do 15 lipca 1915. do c. i k. Komendy obwodowej w Piotrkowie, gdzie zasięgnąć także można bliższych informacji.

## OGŁOSZENIA

### Burko małe,

fotel bujany, lodownię pokojową n a b ę d ę .  
Oferty w Redakcji dla K. P.

### Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—4 popołudniu, ul. Krakowska 1. 13.